

KURJER WILEŃSKI

Rok VII.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr. 210 (1852)

PO ARESZTOWANIU B. POSŁÓW.

Aresztowanie — ściśle: zatrzymanie — kilkunastu b. posłów, przywódców opozycji, nastąpiło, jak stwierdza komunikat urzędowy, jako skutek zarejestrowanych na ich debet przez władze sądowe i bezpieczeństwa, w okresie ubiegłej kadencji sejmowej, materiałów obciążających, zarówno natury kryminalnej, jak politycznej. Dopóki Sejm istniał, aresztowanych bronila nietykalność poselska, dzięki której przywykli oni nie poczuwać się do odpowiedzialności za swoje słowa i czyny. Instytucja „wydawania“ posłów przez Sejm nie była przez rząd wykorzystywana wskutek notorycznej do niej niechęci większości sejmowej. Wiadomo było zgóry, że każdy wniosek o wydanie tych posłów zostanie odrzucony, bowiem poglądy rządu i opozycji na kwestię odpowiedzialności posłów za ich działalność poza sejmową były diametralnie sprzeczne. Wolał więc rząd zupełnie tej drogi nie próbować. Utrata przywilejów wskutek rozwiązania Sejmu uczyniła posłów „tykalnymi“ narówni z każdym obywatelem państwa.

Ze stanowiska zatem formalnego, środowie aresztowania nie są aktem doraźnej represji politycznej, lecz zarządzeniem, opartem na przepisach procedury karnej i mającym na celu wykonanie wymiaru sprawiedliwości. Jak wynika z odpowiedzi udzielonej przez min. Cara delegacji Rady Adwokackiej, w najbliższym czasie należy się spodziewać sformułowania przez władze sądowe wniosków co do dalszego losu aresztowanych.

Za moment polityczny tego zarządzenia poczytać trzeba połączenie w jedno zwykłego kryminału z przestępstwami politycznymi. Rząd przez to powiada, że uważa za swój obowiązek ściganie przestępstw każdego rodzaju, a do politycznych wstąpić przytrzymanych przywódców opozycji przykładają tylko zwykłą miarę kodeksu karnego, bagatelizując ich siłę dynamiczną.

Rozglądałem się pilnie onegdaj po ulicy warszawskiej w czasie, kiedy wiadomość o aresztach była kolportowana przez dodatki nadzwyczajne oraz w kilka godzin później i literalnie żadnego „gniewu ludu“ zauważyć nie zdołałem, pomimo, że ulica warszawska uchodzi za bardzo impulsywną w reagowaniu na obchodzące ją wypadki. Nie można stąd innego wyciągnąć wniosku, jak ten, że tłum warszawski bardzo mało — poza momentem sensacji — obeszło posadzenie pod klucz przywódców opozycji, mających za sobą, podług własnego ich mniemania, 80% społeczeństwa.

A cóż dopiero na wsil! Tam najlepiej zrozumiiano logikę wypadków. W głowie przeciętnego nie zajmującego się polityką obywatela nie mogłoby się pomieścić, że szef rządu, o takim autorytecie jak Marszałek Piłsudski, nie zamknął do kozy ludzi, których w tak jaskrawy sposób skwalifikował w swoich publicznych enuncjacjach.

Oczywiście, nie jest to jeszcze ostatni akt rozgrywanej się w Polsce walki politycznej która w ostatnich miesiącach zdawała się stać na martwym punkcie. Opozycji się zdawało, że nabiera ona tchu do zwycięskiego ataku. Zaczęto czynić do niego usilne przygotowania. I oto nowy rząd Marszałka Piłsudskiego robi parę posunięć, które odbierają inicjatywę przeciwnikowi, i przechodzi do ofensywy. Sytuacja odrzuca z blizy się do przełomowego dla niej punktu i zapewne rok bieżący przyniesie rozstrzygnięcie trwającego państwa kryzysu. Nie wątpimy w zwycięstwo ożywiającej obóz Marszałka Piłsudskiego idei naprawy Rzeczypospolitej i stabilizacji w niej stosunków na nowo stworzonych podstawach. *Tertis.*

Jeszcze jeden b. poseł aresztowany.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Do 18 aresztowanych w nocy z wtorku na środę b. posłów należy jeszcze dodać jednego, który został aresztowany również tej samej nocy pod Tarnopolem — mianowicie b. posła UND-a, p. Wysocki'a, który utrzymywał kontakt z czynnikami wyrotowem na terenie Małopolski Wschodniej.

Pogłoska o rozwiązaniu Rady Adwokackiej.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj w godz. wieczornych rozeszła się pogłoska, iż Rada Adwokacka ma być rozwiązana za przekroczenie swych kompetencji w związku z środowym protestem w sprawie aresztowania b. posłów, członków Izby Adwokackiej.

Oskarżyciel i obrońcy aresztowanych.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Sprawę aresztowanych b. posłów przekazano prokuratorowi Sądu Okręgowego w Warszawie, p. Michałowskiemu, który wczoraj po południu wyjechał do Brześcia nad Bugiem, gdzie osadzeni są wszyscy 19 b. posłów.

Sprawę aresztowanych b. posłów podjęli się prowadzić adwokaci Smiarowski, Berson, Szumański i Krailński.

Złożyli oni podanie do Prokuratora Sądu Apelacyjnego, p. Rudnickiego, w którym zawiadamiają go o podjęciu obrony.

Aresztowanie sekretarza rady wojew. P.P.S.

KRAKÓW, 11.IX (Pat). Prasa krakowska donosi, że we środę, 10 b. m., o godz. 11—12 w nocy na dworc kolejowym w Krakowie aresztowała policja wysiadającego z pociągu od strony Tarnowa dr. Romualda Szumskiego, sekretarza rady wojewódzkiej PPS. Dr. Szumskiego odstawiono do więzienia, skąd o godz. 11 rano przewieziono go do Tarnowa. Aresztowanie nastąpiło z polecenia prokuratury tarnowskiej za podburzające przemówienie, jakie dr. Szumski wygłosił w Tarnowie w czasie środowych demonstracji robotniczych.

Centrolew 14-go będzie żądał zwolnienia.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Dowiadujemy się, że przywódca Centrolewu przygotowali na zgromadzenie, zapowiedziane na dzień 14 b. m., krótką rezolucję. W rezolucji tej żądają oni niezwłocznego uwolnienia aresztowanych swych przywódców.

Pogłoski o dalszych aresztach zmyślone.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

W ciągu nocy i dnia wczorajszego kradły pogłoski o rzekomo dalszych aresztowaniach. Przecząco wymieniają między innymi b. posła ze Stronnictwa Chłopskiego, Wronę, b. posła P. P. S. C. K. W., p. Żuławskiego i b. senatora ze stronnictwa Narodowego, Seydę. Wszystkie te pogłoski okazały się nieprawdziwymi i zarówno władze bezpieczeństwa, jak i władze sądowe, kategorycznie stwierdziły, iż są nieprawdziwe.

P. P. S. rozumie swoją bezsilność.

Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy.

Po wtorkowym posiedzeniu CKW kolportowano pogłoski, iż CKW zamierza proklamować strajk generalny. Wczoraj jednak tym pogłoskom kategorycznie zaprzeczono. Jak się bowiem okazuje, socjaliści istotnie zamierzali urządzać tego rodzaju demonstrację, jednakże po zorientowaniu się, iż próby strajku generalnego poniosłyby zupełne fiasko, zrezygnowali z niej.

Prasa francuska o memorjałe Hindenburga.

PARYŻ, 11.IX. (Pat). Ogłoszony przez dziennik paryski „Le Soir“ memorandum Hindenburga wywołał w prasie francuskiej liczne komentarze. Radykalna „Ere Nouvelle“ pisze: Dokument nie ma oczywiście dzisiaj mocy, lecz dowodzi jeszcze raz dobitnie, że Rzesza niemiecka, której ustroj republikański, jak należy się spodziewać, utrzyma się nadal, dużo będzie miała trudności do zwalczenia, zanim potrafi przekreślić całą pisaninę z czasów cesarstwa. Nie należy zapominać, że egzystują zawsze dwojakiego rodzaju Niemcy: jedne, którym życzyć należy powodzenia i z którymi możliwe jest porozumienie i drugie, które nie chcą

się wyrzec agresywnego ducha odwetu, ani nawet zdezawuować chociażby najdrobniejszą częścią przedawnionego programu imperialistycznego.

„L'Action Française“ poddaje go szczegółowej analizie, oświadczając w końcu artykulu, że plan wprowadzenie nie mógłby być wprowadzony w życie, ale zasługuje na podkreślenie fakt sta rannego przygotowania. Można oczekiwać, że Hindenburg nie zamierza wcale stracić owoców swej pracy. Zachowuje on w rezerwie swoje elaboraty, aby móc je wykorzystać w odpowiedniej chwili, w nadejście której wierzy razem ze wszystkimi Niemcami.

Akcja wyrotowa przeciw Anglii.

KAIR, 11.IX. (Pat). W uzupełnieniu wiadomości o aresztowaniu niemieckiego emisarza sowieckiego oraz kilku osób, pozostających z nim w kontakcie, donoszą, iż wśród tych ostatnich znajduje się jeden z

głównych komunistów oraz dwie kobiety, Żydówki rosyjskie. Niemiec, którego aresztowano, był w posiadaniu dokumentów, dotyczących akcji wyrotowej skierowanej przeciwko Wielkiej Brytanii.

Starcie z komunistami na Wilhelmstrasse.

BERLIN, 11.IX. (Pat). Wczoraj wieczorem w czasie demonstracji komunistycznej doszło do burliwego zajścia przed pałacem Prezydenta Rzeszy przy Wilhelmstrasse. Demonstranci komunistyczni przechodząc obok pałacu zaatakowali policjanta stojącego przed bramą, który w obronie własnej wystrzelił w

powietrze. Doszło do starcia między policjantami przybyłymi na pomoc posterunkowemu, a komunistami wnoszącymi okrzyki przeciwko Prezydentowi Rzeszy, przyczem kilka osób zostało aresztowanych. Policja rozproszyła demonstrantów.

Wileńska Szkoła Dramatyczna

(Zezw. Min. W. R. i O. P.)

Przyjmuje się zapisy i udziela się informacji w czasowym lokalu Sekretarjatu przy ul. Inflanckiej, 2 d. wł. (Zwierzyniec) od godz. 10 do g. 11 rano i od g. 4 do g. 7 po poł. codziennie, prócz niedziel i świąt.

Warunki przyjęcia: co najmniej ukończona szkoła powszechna, oraz złożenie egzaminu wstępnego.

Wykłady prowadzić będą wybitni artyści i pedagodzy. Początek zajęć szkolnych dnia 15 września. 499-0

WIELKA MOWA POLITYCZNA BRIAND'A

na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

GENEWA, 11.IX (Pat). Na czwartkowym przedpołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów wygłosił minister Briand wielką mowę, w której zajął stanowisko wobec najaktualniejszych zagadnień polityki europejskiej i światowej. Następnie francuski minister spraw zagranicznych zaznaczył, że autorytet moralny Liga Narodów z roku na rok wzrasta i w tym wzroście swego autorytetu Liga Narodów widzi najbezpieczniejszą gwarancję utrzymania i wzmocnienia pokoju. Pakt Kelloga stworzył nową gwarancję pokoju, a londyńska konferencja morska ma ten zbawienny skutek, że zbierając się w Genewie na początku listopada r. b. komisja dla przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej będzie mogła wznowić swe prace z widokami na powodzenie.

Następnie Briand oświadczył, że dopóki będzie on odpowiedzialny za politykę zagraniczną swego kraju, dopóty przedsięwzięcie on wszystko, co tylko będzie możliwe, aby żadna nowa wojna nie wypełniła Europy przerażeniem i ruinami.

Zkolei przeszedł francuski minister spraw zagranicznych do omawiania problemu utworzenia europejskiego związku państw. Przed wszystkim podkreślił w wielkim naciskiem, że wielkie trudności, z powodu których świat wciąż jeszcze tak bardzo cierpi, specjalnie dokuczliwy charakter posiadają właśnie w Europie. Dlatego jest rzeczą niezbędną, konieczną, ażeby pomiędzy narodami Europy doszło do dalszego zbliżenia oraz ażeby wziąć pod uwagę projekt stworzenia związku państw europejskich. W imieniu 27 narodów europejskich, które w ubiegłym poniedziałek odbyły w Genewie swoje drugie z rzędu zebranie, jest on upoważniony do przedstawienia Zgromadzeniu Ligi Zagadnienia stworzenia związku państw europejskich.

Zebraenie państw europejskich“ jednogłośnie przyjęło rezolucję, stwierdzającą, że bliższa współpraca państw europejskich ma podstawaowe znaczenie dla utrzymania i

wzmocnienia pokoju. Stworzenie projektowanego związku może być podjęte oczywiście jedynie w zupełnym porozumieniu ze światową Ligą Narodów i ze skutecznym poparciem ze strony tej ostatniej. Briand w sposób zdecydowany odrzucił zarzut, jakoby jego projekt mógł osłabić działalność Ligi Narodów. Liga Narodów nawet zaleciła w postanowieniach swego paktu zawierania regionalnych umów dla zapewnienia pokoju. Dlatego nie może być mowy o jakiegokolwiek rywalizacji pomiędzy Ligą Narodów, a unją europejską.

Europa nie może pozostawać dłużej w dotychczasowym stanie wewnętrznego rozbitcia i niezgody. Państwa europejskie powinny być też skupione w obrębie jednolitego rynku dla zbytu kontynentalnych i pozazuropejskich towarów. Amerykańscy finansyści i mężowie stanu nie tylko nie potępili tych dążeń peneuropejskich, ale nawet powitali je z prawdziwą radością, co tylko będzie mogło w interesie całego świata. Europa znajduje się w takim stanie nagromadzenia wszelkiego rodzaju trudności i bólów, że stan ten, przez wybuch jakiegokolwiek wojny, przeobraziłby się we wręcz najstraszniejszą katastrofę. Nowa wojna nagromadziłaby takie góry ruin i niedoli, że trzeba byłoby dziesiątków lat dla usunięcia gruzów. Wobec tego mowca prosi przedstawicieli 51 zebranych w Genewie narodów, aby wypowiedzieli się w otwarty sposób co do tego doniosłego zagadnienia zjednoczenia europejskiego. Ostatecznym celem wszystkich tych dążeń jest nie co innego, jak pokój, do którego wszyscy ludzie w głębi duszy dążą.

GENEWA, 11.IX (Pat) Agencja Havasa, donosząc o przemówieniu Brianda na posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów, między innymi zaznacza, że Briand, mówiąc o rokowaniach morskich, będących w toku pomiędzy Francją a Włochami, dał wyraz nadziei, że porozumienie zostanie osiągnięte, co Zgromadzenie przyjęło żywym oklaskami.

Echa w Niemczech.

BERLIN, 11.IX. (Pat). W związku z przemówieniem ministra spraw zagranicznych Francji Brianda wypowiedzianem na posiedzeniu Ligi Narodów biuro Wolffa ogłasza komunikat, stwierdzający, że przemówienie Brianda wywarło w kręgach niemieckich w Genewie korzystne wrażenie. Briand podkreślił pełną konieczność rozbrojenia, a w sprawie układu z Włochami zajął stanowisko którego przyjęcia ton zwrócił powszechną uwagę.

Przy omawianiu kwestii Paneuropy, Briand wysunął sprawę utrzymania pokoju na pierwszy plan. Nie wystąpił on ze specjalnymi życzeniami i

tendencjami francuskimi, które mogłyby wywołać opozycję ze strony Niemiec. Wobec sprzeciwów, na jakie natrafiły konkretne propozycje jego w sprawie Paneuropy, Briand stara się usilnie uratować przynajmniej ideę ściślejszego współżycia państw europejskich. Stosownie do uchwały konferencji europejskiej, sprawę planu Paneuropy pozostawia się do decyzji Ligi Narodów.

Natomiast według informacji prasy hugenbergowskiej z Genewy, w kręgach niemieckich wywołał nieprzyjemne zdziwienie fakt, iż Briand ani słowa nie wspomniał o Stresemannie i o układzie lokarneńskim.

Przemówienie Hendersona.

GENEWA, 11.IX. (Pat). Na popołudniowym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos minister spraw zagranicznych Anglii Henderson, który zaznaczył między innymi, że opróżnienie Nadrenji jest ukoronowaniem dzieła pokoju, rozpoczętego w Lokarno.

Należy głęboko ubolewać nad przedwczesną śmiercią Stresemanna i Nansena, jako że obaj mężowie stanu byli szczerymi przyjacielami pokoju. Mówiąc o Paneuropie, minister oś-

wiadczył, że o ileby w łonie Ligi Narodów utworzone europejski komitet studjów, to Anglja powitalaby ten fakt z zadowoleniem. Plan unji europejskiej nie powinien w żadnym punkcie pozostawać w sprzeczności z paktem Ligi Narodów. Należy jednak przede wszystkim zalczyć i uchylić ciężki kryzys gospodarczy. Obok pokojowego rozstrzygnięcia międzynarodowych zatargów, jest bezwzględnie wskazane energiczne działanie na terenie rozbrojenia.

Nominacje w Uniwersytecie Stefana Batorego.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Pan Prezydent Rzplitej podpisze w najbliższych dniach szereg nominacji na stanowiska profesorów zwyczajnych i nadzwyczajnych wyższych uczelni. Dr. Stefan Glaser zostanie prof. zwyczajnym prawa karnego na Uniwersytecie Wileńskim, docent Uniwersytetu Warszawskiego dr. Maksymilian Rose prof. nadzwyczajnym psychjatrii na Uniwersytecie Stefana Batorego, dr. Jan Obrebski prof. zwyczajnym językoznawstwa i filologii sanskryckiej na Uniwer-

sytecie Stefana Batorego w Wilnie. Dr. Adam Chelmoński prof. nadzwyczajnym prawa handlowego i w eksowego na wydziale prawnym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dr. Erwin Koschmider prof. nadzwyczajnym filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Stefana Batorego, wreszcie prof. nadzwyczajny w Wilnie, dr. Teofil Modelski, prof. zwyczajnym na Uniwersytecie we Lwowie.

Publikacja dziennika André'go.

STOKHOLM, 11.IX. (Pat). — Zarząd szwedzkiego towarzystwa antropologiczno-geograficznego zaproponował rządowi powierzenie publikacji dokumentów wyprawy André'go specjalnemu komitetowi redakcyjnemu, który ogłosiłby jednocześnie te dokumenty we wszyst-

kich ważniejszych językach europejskich.

Ze sprzedaży tej publikacji można osiągnąć dochód, który miałby być przeznaczony jako specjalna dotacja dla studjów geograficznych, które nosiłoby tytuł: „Ślady André'go i jego towarzyszy“.

Wynany prezydent.



Tak wygląda wynany prezydent Peru, p. August Leguia. Obecnie jego losy nie są bliżej znane. Według jednych, Leguia został uwieczony, według innych — umarł, czy też zachorował.

Dr. Marjan Moszyński

wznowił przyjęcia chorych. Ul. Kościuszki 14—4, telefon 6 65.

WIADOMOŚCI z KOWNA

POŚWIĘCENIE NOWEGO GMACHU GIMNAZJUM POLSKIEGO W PONIEWIEZU.
Dnia 1 b. m. odbyło się w Poniewiezu uroczyste poświęcenie nowego gmachu gimnazjum polskiego. Przy tej okazji wygłoszono kilka okolicznościowych przemówień i odśpiewano „Rtę“.

PLK. RUSTEJKO OPUSŁ SZPITAL.
Stan zdrowia plk. Rustejki o tyle się poprawił, że ranny opuścił szpital.

KONGRES JEDNOŚCI LITEWSKO-LOTOWSKIEJ.

Dnia 21—24 b. m. odbył się ma w Rydze VII-ty z rzędu kongres jedności litewsko-łotewskiej.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Dnia 9 b. m. nastąpiło w Szwach wskutek wadliwego nastawienia szynniczej drodze dwóch pociągów. W wyniku katastrofy uległy zniszczeniu 2 platformy oraz silnie uszkodzone zostały obie lokomotywy. Pozatem 3-ch robotników odniosło rany.

PIERWSI KAWALEROWIE ORDERU WITOLDA WIELKIEGO.

Z okazji uroczystości Witoldowych, udzielił prezydent Smetona szereg odznaczeń i oficerów litewskich orderem Witolda II, III, IV i V stopnia.

Handel zagraniczny Polski.

WARSAWA, 11.IX. (Pat). — Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących handlu zagranicznego Polski łącznie z w. m. Gdańskiem, wywieziono w sierpniu 1.627.673 tonny towarów. Wartość wywozu wynosiła 201.486 tys. zł. W porównaniu do lipca wywóz zwiększył się pod względem wagowym o 26 322 tonny, pod względem wartości w ogólnym rezultacie o 3.710 tys. zł.

Kto będzie ambasadorem sowieckim w Berlinie.

BERLIN, 11.9. (Pat). Telegraphen Union donosi z Moskwy, że na stanowisko ambasadora sowieckiego w Berlinie powołany zostanie napewno dotychczasowy ambasador ZSRR w Angorze, Suriz. Następca jego w Angorze będzie dotychczasowy komisarz oświaty Lunaczarski.

Kto wygra?

WARSAWA, 11.9. (Pat). W trzecim dniu ciągnięcia 5 klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej głównie zwyciężone padły na numery następujące:
15 tys.—120.406, 10 tys.—62.439, 5 tys.—109.753.

VIII międzynarodowy kongres komitetów zwalczania handlu kobietami i dziećmi.

W dniach 7—10 października r. b. odbędzie się w Warszawie VIII Międzynarodowy Kongres Komitetów Walki z Handlem Kobietai i Dziećmi. Na Kongresie tym mają być zobrazowane metody prac, dotychczasowe wyniki, tudzież opracowane wnioski, które pójdą pod obrady Komisji Ligi Narodów. Jeżeli się weźmie pod uwagę wyjątkowo warunki polskie oraz masową emigrację zarobkową, to łatwo spojrzeć, że największe niebezpieczeństwo w tej sprawie zagraża Polsce. Potwierdzają to materiały sprawozdawcze Komitetów, zwłaszcza amerykańskich oraz nasze własne spostrzeżenia, faktem zatem jest, że olbrzymia większość „żywego towaru“ na rynek światowy wychodzi z Polski. Taki stan rzeczy stwarza konieczność jak najskuteczniejszego zainteresowania się społeczeństwa polskiego sprawą ohydnych i zbrodniczego handlu.

Dobrze się wie stało, że najbliższy Międzynarodowy Kongres, w którym biorą udział prócz Międzynarodowego Bura Ligi Narodów i Komitetów kilkunastu państw całego świata, odbędzie się w Warszawie, bo wplynie to niewątpliwie na uświadomienie ogólnie naszego społeczeństwa, które poznawszy istotę i ogrom zła wydatnie skupi się w zorganizowanej walce z tą plagą Polski.

Biurowy Kongres mieści się w lokalu Komitetu Walki z Handlem Kobietai i Dziećmi w Warszawie przy ulicy Złota 6, tel. 107-65.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

Zarząd Związku Rodzin Katolickich w Wilnie podaje do wiadomości, że sekretarz...

Opracowanie reżyserskie dyr. A. Zelwerowicza. Nowe dekoracje (plaża morska w Gdyni) art. mal. J. Hawrylikowicza.

RADJO

PIĄTEK, dnia 12 września 1930 r. 11:58: Sygnal czasu. 12:05: Gramofon. 13:00: Komunikat meteorolog. 17:35: Program dzienny.

SOBOTA, dnia 13 września 1930 r. 11:58: Sygnal czasu z Warszawy. 12:05: Gramofon. 13:00: Komunikat meteorologiczny.

NOWINKI RADJOWE. SŁUCHOWISKO DLA DZIECI. W sobotę dnia 13 b. m. o godz. 18.00 nadaje „Polskie Radio” dla swych młodych...

Znaczenie noworodków w Ameryce.



W następstwie głośniego procesu w Chicago z powodu zamiany noworodków obecnie każde niemowlę, przychodzące na świat, otrzymuje swój numer w większych zakładach, który znaczy się na ciele noworodka przy pomocy nieszkodliwych promieni lampy kwarcowej.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Otwarcie sezonu zimowego. Jutro, w sobotę nastąpi otwarcie sezonu zimowego w Teatrze Miejskim Z. A. S. P. na Pohulance.

Teatr Miejski w „Lutniu”. Otwarcie sezonu zimowego. Dziś, w iątek 12 b. m. nastąpi inauguracja sezonu zimowego w Teatrze „Lutnia”.

MELJONETON I ODCZYTY W „POLSKIM RADJO”. W sobotę dnia 13 b. m. o godz. 18.00 nadaje „Polskie Radio” dla swych młodych...

Posiedzenie Rady Miejskiej.

Wczoraj o godz. 10 w Magistracie odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku figurowały wybory członków i ich zastępców do okręgowej komisji wyborczej.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o łaskawe zamieszczenie na łamach Pańskiego poczytnego pisma następującego wyjaśnienia:

Kino Miejskie. SALA MIEJSKA. Ostrobramska 5. Od dnia 12 do 23 września 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy:

HERKULES CZARNYCH GÓR—Goljat Armstrong. Sensacyjno-awanturniejszy dramat w 6-u serjach, 36-u aktach.

Pierwszy dźwiękowy KINO-TEATR „HELIOS”. Wilno, Wileńska 38. Od godz. 4 do 6 ceny zniżone: Balkon 60 gr.

MARSZ WESELYN. W rolach głównych: Erich von Stroheim i Fay Wral. Niebawymy przepych! Wystawa. Początek o godz. 8-ej. Ostatni seans o godz. 10.15.

DZWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD”. Wilno, Wileńska 22. Od g. 4 do 6 ceny zniż.: Parter i 1. balkon 80 gr.

Kobieta i żywioł. W rolach głównych rycerski Ryszard Barthelmess i uroczą Betty Compson. Nad program dodatek dźwiękowy p. t. „Bernard de Pace w swym najnowszym repertuarze”.

Kino Kolejowe OGNISKO. (obok dworca kolejow.) DZIŚ i następnym dniem. Miłość kozaka. Dramat o 10 aktach obfituje w tragiczne momenty walk kozaków z Turkami.

Miłość kozaka. W rolach głównych rycerski Ryszard Barthelmess i uroczą Betty Compson. Nad program dodatek dźwiękowy p. t. „Bernard de Pace w swym najnowszym repertuarze”.

OGŁOSZENIA w „Kurjerze Wileńskim” i we wszystkich dziennikach zamieszcza najtaniej. Wil. Agencja Reklamowa ulica Wielka 14, tel. 12-34.

OSZCZĘDNOŚCI na oprocentowanie najmocniej zabezpieczone z gwarancją terminowego zwrotu lokujemy bez kosztów. Wileński Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 431-1

Ogłoszenie. Dyrekcja Państw. Szkoły Technicznej im. J. Piłsudskiego w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, iż dnia 14 b. m. w niedzielę o godz. 12 i pół odbędzie się w gmachu szkoły (Holenderna 12) zebrań Rodziców uczniów, w sprawie zwalniających od opłat szkolnych.

Polskie Kino WANDA. DZIŚ! Zupelnie nowa kopia! Nieporównane i nieśmiertelne arcydzieło według powieści Victora Hugo p. t. NĘDZNICY. 12-tych aktach.

Ogłoszenie o przetargu. Dyrekcja Dróg Wodnych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny ofertowy i ustny, mający się odbyć w dniu 29 września 1930 roku o godz. 12-ej w lokalu Dyrekcji—ul. Mickiewicza 23, pokój 17.

WĘGIEL górnokalski opalowy i kowalski. KOKS, DRZEWO szczapowe i łabane. Dostawa niezwłoczna w zamkniętych wozach. D.H. „Wilopa” Styczewska 3, tel. 1817

PRZYJMĘ na mieszkanie z całkowitą utrzymaniem dwóch lub trzech UCZNIÓW. Korzystają z lekcji muzyki na miejscu. Dowieźcie się: ul. Derewicka Nr. 32 m. 3.

UDZIELAMY pożyczek pod pewne zabezpieczenie, szybko i dogodnie. Wileński Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 452-1

SPRZEDAM 6 hektarów ziemi ornej nad Wilją. Dowieźcie się: Niemcewicz, ul. Święciańska, Nr. 18. 514

KAWIARNIA „Królewianka” ul. Królewska 9. Wydaje śniadania, obiady i kolacje—zdrowe, tanio i obficie. Zimne i gorące zakaśki. Piwo. Gabinet. Dla stojących się mieszkanie zniżka.

UDZIELAMY pożyczek pod pewne zabezpieczenie, szybko i dogodnie. Wileński Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 452-1

FILIP MACDONALD. Miłość detektywa. Autoryzowany przekład z angielskiego J. Zylderowej. Dłonie Lucy opadły na kolana. Widział palce zacisnięte jedne na drugich.

20) Przy każdym poruszeniu jego ramion, głowa jej chwiała się bezwładnie. Wiedział, że nie robi jej nic złego, lecz wściekał się na siebie. Straszny śmiech zamienił się w łkanie, które ucichło z wolna.

— Co teraz zrobimy? — szepnęła. — Co zrobimy? Dowiedzą się, że to Jim... dowiedzą się na pewno. Ja wiem... — Policja nie wie o bracie pani — uspokajał Gethryn. — A gdyby nawet wiedziała, nie będzie sobie nim zaprzęta głowa. Muszę wskazać pani powiedzieć, że zajęli się kimś innym, kogo uważają za zabójcę. I wszelkie poszaki są przeciw niemu.

— Telefon jest tutaj — dodała i wskazała biurko, stojące w drugim końcu pokoju. — Ach, lepiej żeby tego nie robiła — pomyślał Gethryn. — Mąci mi się w głowie. — Ale uśmiechnął się do niej. Usiadł przy biurku i przysunął aparat do siebie. Lucy stała przy nim, trzymając się kurczowo krzesła. Zdjął słuchawkę i poprosił o połączenie z Londynem.